

gdzie pracowała do emerytury w 1995 r. i gdzie w fabryce pracował też jej mąż. W 1968 r. w trybie zaocznym ukończyła Instytut Pedagogiczny w Szawlach. W 1972 r. po ciężkiej chorobie zmarł mąż. Jako wdowa, ciągle pracująca i wychowująca dwóch nieletnich synów, mężnie pokonywała trudności, dbała o rozwój dzieci i godnie wprowadziła je w dorosłe życie. Starszy syn, Aleksander, przedsiębiorca, mieszka z rodziną w Polsce, w Gdańsku, młodszy zaś, Włodzimierz, poszedł śladami Mamy i pracuje w szkole średniej w Landwarowie, jako jej dyrektorem. Irena jako pracownik była wielce sumienna i obowiązkowa, jako matka – troskliwa i oddana. Była kochaną matką i babcią, a podczas ciężkiej jej choroby – dzieci i brat starali się ulżyć trudnym cierpieniom.

Za wzorową pracę oraz aktywną działalność społeczną była przez kierownictwo szkoły i Wydział Oświaty Rejonu Trockiego wyróżniona dyplomami i pismami pochwalnymi oraz Medalem Weterana Pracy.

W dniu pogrzebu jej trumna tonęła w morzu kwiatów i wieńców. W ostatnią drogę odprowadzali ją byli współpracownicy, nauczyciele, uczniowie, ich rodzice i krewni. W dniu 18 maja 2005 r. o godzinie 13 kondukt pogrzebowy Ireny ruszył w kierunku I-szej Szkoły Średniej w Landwarowie. W dniu tym w Jej szkole długo dźwięczał dzwonek, który przez 32 lata wzywał Irenę na lekcje. Tym razem Ona już go nie słyszała. Samochód z trumną skręcił przy domu, w którym przez kilkadziesiąt lat mieszkała, później już w Trokach zatrzymał się przed kienesą. Na wieki spoczęła między rodzicami i mężem. Żegnając szlachetną córkę narodu karaimskiego wspominamy Ją jako wzorowego pracownika, troskliwą matkę, kochającą babcię, człowieka o otwartym sercu. Taką pozostanie w sercach krewnych i ludzi, którzy Ją znali.

Aleksander Jutkiewicz, kuzyn.
Wilno – Grygiszki

ALEKSANDER GOŁUB,

5.07.1914 – 1.07.2005.

Aleksander Gołub, syn Mojsieja i Aleksandry z d. Abrahamowicz, urodzony w Łucku, wczesną młodość spędził w Czernie k/Łucka, gdzie rodzice mieli młyn. Miał młodszych braci Józefa i Daniela. Gimnazjum ukończył w Łucku, następnie pracował w magistracie. W 1942 r. przeniósł się do Halicza, gdzie wkrótce ożenił się z Anną Sulimowicz. Zagrożenie dla życia, jakie w tym czasie stwarzała działalność UPA i zamordowanie brata Józefa, skłoniły go do przeniesienia się wraz z rodziną w okolice Warszawy i zamieszkania w Kobyłce. Tu jednak żona i córeczka ciężko zachorowały i zmarły – żona w październiku, a córka, Gabriela, w grudniu 1944 r. Drugi brat, Daniel, służył w kawalerii WP i brał udział w działaniach bojowych aż do końca wojny. Rodzice jako repatrianci w 1945 r. przyjechali do Polski i zamieszkali w Podkowie Leśnej k/ Warszawy. Przeniósł się tam i Aleksander, pracując w urzędzie skarbowym w Pruszkowie, wkrótce jednak podjął pracę w dziale samochodowym Instytutu Meteorologii przy ul. Podleśnej w Warszawie, w którym działał aż do przejścia na emeryturę. Tu poznał swą drugą żonę, Józefinę z d. Drewnowską, z którą miał syna Michała. Aleksander miał w życiu dwie fascynacje – samochody (stąd i praca w tej branży) oraz

myślistwo. Przez okres kilkadziesiąt lat udzielał się więc w Kole Łowieckim przy Ministerstwie Rolnictwa, był aktywnym uczestnikiem polowań, jak również wnikliwym kronikarzem tego Koła. Dopiero pod koniec lat 1990-tych względy zdrowotne zmusiły Go do rezygnacji z tej działalności. Stale interesował się też sprawami karaimskimi, miał bogaty zbiór publikacji i dokumentów, chętnie angażował się we wszelkie działania mogące służyć tej społeczności. Żałował, że ze względów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w konferencji *Haliccy Karaimi: Historia i kultura*, która odbyła się w Haliczu 6–9.09.2002 r. Będąc na emeryturze bardzo udzielał się w wychowanie swych wnucząt, Ewy i Macieja, dla których stale był wspaniałym Dziadkiem i nauczycielem. W Jego życiu zawsze bardzo ważną była rodzina i przyjaciele. Miał szerokie grono znajomych, utrzymywał łączność nawet jeszcze z przedwojennymi kolegami z gimnazjum w Łucku. Zawsze gotów był do niesienia pomocy każdemu, kto jej potrzebował. Jego życie jest dla wszystkich wzorcem do naśladowania. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako kochany mąż, ojciec, dziadek i przyjaciel wielu osób.

Rzecz osobliwa – pogrzeb Ojca odbył się 5 lipca 2005 r., w dniu 91. Jego urodzin.

Michał Gołub
Warszawa

Kalendarium

- Festiwal „Wspólnota Kulturze” – Warszawa 17 – 22 października 2005 r
- Festiwal „Na Skrzyżowaniu Kultur”: Karaimi – siedem wieków wśród nas – Warszawa, 18 września 2005 r.
- Międzynarodowy Festiwal Kultury – Eupatoria, 8–11 września 2005 r.
- Karaimskie Letnie Warsztaty – Troki 20.07.2005–7.07.2005
- Wielokulturowy Festiwal Galicja – Krosno, Przemyśl, Dynów, 24–26 czerwca 2005 r.

Awazymyz – Nasz Głos

Redaktor Naczelny

Mariola Abkowicz

Komitet Redakcyjny

Adam Dubiński; Irena Jaroszyńska;
Anna Sulimowicz

Adres Redakcji

ul. Powstańców Śląskich 116 m. 54, 53–333 Wrocław
e-mail: awazymyz@karaimi.org; www.karaimi.org/awazymyz

© Copyright by Bitik 2005 – Oficyna Wydawnicza
Związku Karaimów Polskich

Zrealizowano przy udziale wsparcia finansowego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji